

Sygn. akt I ACa 788/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
----------------	---	--------------------------

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2022 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **D. B.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w B.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 24 lutego 2021 r. sygn. akt I C 649/19

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego wyroku powodowi do dnia zapłaty.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód, D. B. żądał od pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w B., reprezentowanego przez Dyrektora tego Zakładu, kwoty 1.200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za szkody i krzywdy, jakich miał doznać w wyniku:

- 1) niezastosowania się przez funkcjonariuszy więziennych do zasad i sposobu umundurowania przez brak identyfikatorów w trakcie czynności w dniu 12 czerwca 2018 r. – co wywołało u powoda brak poczucia bezpieczeństwa,
- 2) stwierdzenia przez lekarza ambulatorium, że powód symuluje chorobę psychiczną i jednoczesne podawanie leków neuroleptycznych, czym narażono powoda na utratę życia i zdrowia,
- 3) osadzenia powoda w okresie od 27 lutego 2017 r. do 5 kwietnia 2019 r. w areszcie śledczym z recydywistami, mimo że powód nie był skazany, a wcześniej odbył tylko krótkoterminową karę pozbawienia wolności od czerwca/lipca 2016 r. do 15 stycznia 2017 r.,

- 4) niewykonywania zalecenia lekarza ortopedy z dnia 21 stycznia 2019 r. dotyczącego dodatkowych spacerów przez okres 2 miesięcy, co może się skończyć koniecznością wymiany stawu kolanowego,
- 5) niewykonywania zaleceń lekarskich z dni 7 grudnia 2018 r. i 10 czerwca 2019 r., dotyczących osadzenia w celach małoosobowych oraz z dnia 10 września 2019 r., dotyczącego zapewnienia dolnego łóżka,
- 6) dwutygodniowej zwłoki w doprowadzeniu powoda do magazynu po transporcie z aresztu w B. w kwietniu 2019 r. i wydaniu rzeczy, poza niezbędnymi na noc, co skutkowało chorobą i przyjmowaniem antybiotyków,
- 7) bardzo częstych zmian miejsc osadzenia (10 razy w 2019 r.),
- 8) zagubienia paska do spodni,
- 9) braku przez wiele miesięcy zgody na prenumeratę prasy i udzielenia jej tylko na miesiąc,
- 10) żądania od powoda zwrócenia się o zgodę na prenumeratę, jak również o dostarczenie rzeczy przez rodzinę, do organu dysponującego (Sądu Okręgowego w Olsztynie), mimo braku takiej konieczności,
- 11) uniemożliwienia powodowi głosowania w wyborach samorządowych na kandydatów z jego okręgu (O.),
- 12) zaprzestania od stycznia 2019 r. podawania jadłospisu w radiowęźle, na kanale TV i tablicy informacyjnej oraz podawania listy/daty przyjęć przez lekarza na tej tablicy,
- 13) oszustw dokonywanych przez więźniów wydających posiłki,
- 14) restrykcji przy kontaktach z obrońcą przewidzianych niezgodnymi z prawem wpisami w porządku wewnętrznym.

Pismami datowanymi na 30 września 2020 r. i 15 października 2020 r. powód rozszerzył podstawy faktyczne swoich żądań, wskazując na:

- a) stosowanie przez pozwanego „miękkich nacisków” w celu „zastraszenia”, „obniżenia nastroju i zdolności intelektualnych” przez: przetransportowanie z AŚ O. do ZK B. w dniu 16 września 2020 r., orzeczenia wydawane w jego sprawach w innych sądach, brak żywienia zaleconą przez lekarza dietą L w okresie od 16 września 2020 r. do 29 września 2020 r., brak wydawania leków przeciwbólowych w okresie od 28 lutego 2020 r., doprowadzenie po ciepłą odzież do depozytu dopiero w dniu 29 września 2020 r., brak czajnika w celi, osadzenie w celi z dwiema osobami palącymi, brak wypoczynku w nocy z uwagi na wmurowane radio grające przez całą dobę,
- b) zniszczenie depozytu w postaci 2 opakowań (...).

Pozwany Skarb Państwa – Zakład Karny w B. wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów, podnosząc, że zarzuty powoda są bezzasadne bądź nie zostały udowodnione.

***Wyrokiem z dnia 24 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 240 zł tytułem kosztów procesu.***

Sąd ten wskazał, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego za zdarzenia opisane w pozwie mogłyby stanowić: art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 417 k.c. – w zakresie krzywdy wywołanej naruszeniem jego dóbr osobistych oraz art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 417 k.c. – w zakresie krzywdy wywołanej przez uszkodzenie ciała lub rozstroju zdrowia. W ocenie Sądu Okręgowego, powód nie zdołał jednak wykazać, że w czasie, gdy obywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w B. doszło do opisanych przez powoda zachowań lub zaniechań funkcjonariuszy bądź pracowników tego zakładu, a te zachowania lub zaniechania naruszyły chronione prawem dobra osobiste powoda i spowodowały uszczerbek na jego zdrowiu, a nadto wywołały krzywdę, która wymagałaby jakiegokolwiek zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy wywiódł bowiem, że niezastosowanie się przez funkcjonariuszy więziennych do zasad i sposobu umundurowania przez brak identyfikatorów w trakcie czynności w dniu 12 czerwca

2018 r. nie wkracza w żadną sferę dóbr osobistych człowieka i samo z siebie nie prowadzi do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zdaniem Sądu I instancji, w sprawie nie zostało także udowodnione, aby jakkolwiek konkretny lekarz zarzucał powodowi symulację lub przepisywał leki, których podawania skutkowałyby uszczerbkiem na zdrowiu. Powód nie wykazał także, aby osadzenie go w okresie od 27 lutego 2017 r. do 5 kwietnia 2019 r. w areszcie śledczym z recydywistami – mimo że powód nie był skazany, a wcześniej odbył tylko krótkoterminową karę pozbawienia wolności od czerwca/lipca 2016 r. do 15 stycznia 2017 r. – nastąpiło niezgodnie z prawem, względnie wywoływało jakiegokolwiek negatywne konsekwencje w sferze dóbr osobistych lub samoistnie skutkowało uszczerbkiem na zdrowiu powoda, który – jak sam wskazywał – odbywał już wcześniej karę pozbawienia wolności, a której istotą jest doznawanie pewnych ograniczeń i niedogodności związanych z przebywaniem z innymi skazanymi.

Jeśli zaś idzie o wskazywane przez powoda zalecenia lekarza ortopedy z dnia 21 stycznia 2019 r., dotyczące dodatkowych spacerów przez okres 2 miesięcy, co może się skończyć koniecznością wymiany stawu kolanowego, Sąd Okręgowy podniósł, że znikąd nie wynika, aby zalecenie dodatkowego spaceru nie było realizowane z przyczyn leżących po stronie pozwanego – wręcz przeciwnie, z zeznań świadków wynika, że takich przeszkód nie stawiano, zaś w dostępnej dokumentacji brak jest obiektywnych dowodów, by powód zgłaszał chęć tych spacerów, a czego by mu odmawiano. Analogicznie Sąd ten ocenił niewykonywanie zaleceń lekarskich z 7 grudnia 2018 r. i 10 czerwca 2019 r., dotyczących osadzenia w celach małoosobowych oraz z dnia 10 września 2019 r., dotyczącego zapewnienia dolnego łóżka, podnosząc, że w datach tych powód przebywał w celach małoosobowych (od 2 do 6 osadzonych). Nie wskazano nadto obiektywnym dowodem, aby wbrew zaleceniom nie otrzymał on przydziału dolnego łóżka – a wręcz przeciwnie z wyjaśnień przedstawionych przez pozwanego wynika, że przydział ten jest realizowany.

Odnosnie wskazywanej przez powoda dwutygodniowej zwłoki w doprowadzeniu go do magazynu po transporcie z aresztu w B. w kwietniu 2019 r. i wydaniu rzeczy, poza niezbędnymi na noc, co skutkowało chorobą i przyjmowaniem antybiotyków, Sąd ten wskazał, że z materiału dowodowego sprawy wynika, że powód pobrał niezbędne rzeczy bezpośrednio po transporcie, nie zgłaszając zastrzeżeń. Przy czym brak było podstaw do kwestionowania, że termin oczekiwania na wydanie reszty rzeczy wynikał z dużej liczby transportów. Nie wykazano nadto, aby powód domagał się ich wcześniejszego wydania, względnie by oczekiwanie w tym terminie rzeczywiście było samoistną przyczyną jakiegokolwiek choroby. Co się zaś tyczy bardzo częstych zmian miejsc osadzenia powoda, to Sąd I instancji zauważył, że powód był co prawda wielokrotnie transportowany między jednostkami penitencjarnymi, jednakże przyczyną tego było pozostawianie powoda do dyspozycji różnych organów wymiaru sprawiedliwości, które nakazywały jego przetransportowanie w celu wykonywania czynności z jego udziałem. W sprawie nie wykazano także, aby te transporty i zmiany miejsc pobytu były spowodowane działaniami personelu zakładu karnego w B.. Podobnie, jak i że za zgubienie przez powoda paska do spodni odpowiadał personel pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego, również przejściowe ograniczenia w zakresie prenumeraty prasy na były na tyle dotkliwe, by uznać, że naruszyły prawnie chronione dobra powoda lub spowodowały uszczerbek na zdrowiu. Z kolei ograniczenia w zakresie dostarczenia niektórych rzeczy przez rodzinę powoda wynikały z rozstrzygnięć sądu, do którego dyspozycji pozostawał powód jako osoba tymczasowo aresztowana, zatem nie sposób uznać ich za skutkujące odpowiedzialnością personelu zakładu karnego. W tożsamy sposób Sąd I instancji ocenił także pewne ograniczenia powoda w zakresie głosowania w wyborach samorządowych w przypadku osadzenia w jednostce położonej poza obszarem okręgu wyborczego, w którym jest ujęty w spisie wyborców. Wskazał bowiem, że wynikają one z obowiązującego Kodeksu wyborczego. Poza tym powód nie wskazał jakie konkretnie dobro osobiste miałyby być naruszone wskutek takiego ograniczenia, względnie, jakie negatywne skutki dla jego zdrowia miało to wywołać.

Sąd Okręgowy akcentował, że powód nie wykazał także, aby zaprzestanie od stycznia 2019 r. podawania jadłospisu w radiowęzle, na kanale TV i tablicy informacyjnej oraz podawania listy/daty przyjęć przez lekarza na tej tablicy, miały miejsce. Zakładając nawet, że tego typu przejściowe niedogodności występowały, nie można jednak przyjąć, aby naruszały one jakiegokolwiek dobra chronione powoda lub przekraczały miarę dopuszczalnych dolegliwości immanentnie związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu I instancji, powód nie zdołał także wykazać, aby oszustwa dokonywane przez więźniów wydających posiłki były skutkiem jakiegokolwiek działań lub zaniechań ze strony pozwanego. Nie wykazał on nadto, aby stosowano wobec niego jakiegokolwiek restrykcje przy

kontaktach z obrońcą przewidziane niezgodnymi z prawem wpisami w porządku wewnętrznym. Zwłaszcza, że powód nie wykazał nawet o jakie wpisy chodzi.

Według Sądu Okręgowego, skutku nie mogły odnieść także twierdzenia o stosowaniu przez pozwanego wobec powoda „miękkich nacisków” w celu „zastraszenia” oraz „obniżenia nastroju i zdolności intelektualnych”, gdyż z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wynika, aby opisywane przez powoda w pismach datowanych na 30 września 2020 r. i 15 października 2020 r. zdarzenia były spowodowane celowymi lub świadomymi działaniami lub zaniechaniami personelu Zakładu Karnego. Sąd ten podkreślił, że powód był transportowany do innej jednostki na zlecenie sądu, do którego dyspozycji pozostaje. Pozwany wyjaśnił zaś okoliczności dotyczące zapewnienia diety lekkostrawnej poparte przykładowymi jadłospisami ze zbliżonych dat, z czym koresponduje brak skarg powoda do właściwego działu zakładu karnego. Wyjaśnił on także w jakich datach powodowi dostarczono czajnik i wydano mu ciepłą odzież, zaś powód nie wykazał, aby o te rzeczy ubiegał się wcześniej i aby w związku z ich brakiem doznał jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu. Powód nie wykazał nadto żadnym obiektywnym dowodem, aby został umieszczony z osobami palącymi przez działanie lub zaniechanie pozwanego, który z kolei wyjaśnił, że osoby osadzone z powodem zadeklarowały przy swoim przyjęciu do jednostki, że są osobami niepalącymi. Nie wykazano również, aby zamontowane na stałe radio było włączone przez całą noc wskutek zachowań personelu pozwanego. Nieudowodnione pozostało nadto twierdzenie o niewydawaniu przepisanych leków przeciwbólowych (o ile zostały przepisane, czego powód również nie wykazał). Jeśli zaś idzie o zniszczenie dwóch opakowań (...), to Sąd Okręgowy akcentował, że powodowi zostało wydane opakowanie takiego preparatu, zaś dwa uznano za przeterminowane i przekazane do zniszczenia zgodnie z wewnętrzną instrukcją obowiązującą w zakładzie karnym, a przy ich wydawaniu powód nie zgłaszał odnotowanych zastrzeżeń.

Uznając zatem, że powód nie udowodnił przesłanek odpowiedzialności pozwanego, Sąd Okręgowy jego powództwo oddalił.

O kosztach procesu rozstrzygnął w oparciu o art. 98 k.p.c.

***Apelację od tego wyroku wywiódł powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości. Podtrzymał wszelkie zastrzeżenia, wyłożone w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, kierowane pod adresem pozwanego zakładu karnego. Powód nie zgodził się także z nieuwzględnieniem przez Sąd Okręgowy zgłaszanych przez niego wniosków o przyznanie pełnomocnika z urzędu oraz z niedoprowadzeniem go na termin rozprawy. Zarzucił również nieprawidłowe przeanalizowanie przez Sąd I instancji materiału sprawy i stronniczość sędziego referenta.***

***W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda na koszt tego ostatniego.***

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.***

Przed wyjaśnieniem przyczyn, które legły u podstaw takiej konstatacji zauważyć należy, że Sąd Apelacyjny skorzystał z możliwości jaką przyznaje mu art. 374 k.p.c. i rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. Po myśli bowiem tego przepisu, sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest jednak niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania. W analizowanej sprawie żadna z wymienionych przesłanek nie zachodzi. Mając natomiast na uwadze stanowisko sformułowane w apelacji strony powodowej, argumentację pozwanego, zaprezentowaną w odpowiedzi na tę apelację, jak też materiał dowodowy, zgromadzony w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że przeprowadzenie rozprawy przed wydaniem wyroku nie było konieczne.

Przechodząc do oceny twierdzeń apelacji skarżącego w pierwszym rzędzie odnotować trzeba, że powód nie sformułował zarzutów procesowych, przy pomocy których negowałaby poprawność poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. W tej sytuacji poprzestać można zatem na stwierdzeniu, że ustalenia te i wyprowadzone na ich podstawie wnioski, Sąd Apelacyjny w pełni podzielił i przyjął za własne.

W wywiedzionym środku odwoławczym skarżący – jak się wydaje – stawia natomiast zarzut, przy pomocy którego dąży do wykazania, że został on pozbawiony możliwości obrony swych praw wskutek odmowy ustanowienia po jego stronie pełnomocnika procesowego z urzędu oraz niedoprowadzenia go na rozprawę, zaplanowaną na dzień 16 listopada 2020 r.

W związku z tym odnotować trzeba, że w judykaturze zgodnie przyjmuje się, że pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, skutkujące nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), polega na tym, iż z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeśli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, przy czym nie ma znaczenia, czy działanie strony mogłoby mieć wpływ na rozstrzygnięcie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 84/10, z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 248/10, z dnia 27 marca 2012 r., III UK 75/11, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I PK 291/13). Podnosi się, że stwierdzenie nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw wymaga rozważenia, czy nastąpiło naruszenie przepisów prawa procesowego, czy to uchybienie miało wpływ na możliwość działania strony, a jeśli obie te przesłanki wystąpiły łącznie, to czy mimo ich spełnienia strona rzeczywiście, faktycznie nie mogła bronić swoich praw (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 kwietnia 2015 r., V CSK 573/14, z dnia 18 grudnia 2014 r., II UZ 58/14, z dnia 4 grudnia 2014 r., III UZ 13/14 i z dnia 28 listopada 2002 r., I CKN 399/01). Przyjmuje się bowiem, że o pozbawieniu strony możliwości obrony jej praw nie może być mowy, gdy mimo naruszenia przepisów procesowych, strona podjęła czynności procesowe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2008 r., II CSK 593/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., III CSK 35/09), albowiem aktywne uczestnictwo strony, samo przez się, wyklucza możliwość przyjęcia ziszczenia się przesłanki nieważności postępowania, określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Przesłanki takiej, co do zasady, nie wypełnia także odmowa ustanowienia pełnomocnika procesowego z urzędu, jako że – w myśl art. 117 § 5 k.p.c. – sąd uwzględnia wnioski w tym przedmiocie, gdy uzna udział pełnomocnika za potrzebny. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że odmowa uwzględniania przedmiotowego wniosku jedynie wyjątkowo może stanowić przyczynę nieważności postępowania, przy czym sytuacja taka zachodzi w przypadku, gdy strona swym zachowaniem wykazuje nieznaną reguł postępowania lub nieporadność, prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 marca 2005 r., III CSK 533/04, z dnia 12 września 2007 r., I CSK 199/07, z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07, niepubl., z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 50/08, z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 385/12, i z dnia 29 września 2017 r., V CSK 14/17 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 lipca 2000 r., I CKN 787/00 i z dnia 2 grudnia 2015 r., IV CZ 58/15).

Takich przymiotów, po stronie powoda, prezentującego należytą aktywność procesową i niewątpliwie nieograniczonego w możliwości przedstawienia swych racji w toku niniejszego postępowania (o czym przekonuje chociażby wielość i obszerność składanych przez niego pism procesowych), nie sposób było jednak stwierdzić, co też celnie zidentyfikował Sąd Okręgowy.

I jakkolwiek Sąd ten nie zarządził doprowadzenia powoda na rozprawę, wyznaczoną na dzień 16 listopada 2020 r., tym niemniej o terminie tej rozprawy (podobnie, jak i rozprawy przeprowadzonej w dniu 19 października 2020 r.) skutecznie zawiadomił powoda, a postanowieniem z dnia 7 października 2020 r. – w oparciu o art. 271<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 394 k.p.c. – dopuścił dowód z pisemnych zeznań powoda, celem umożliwienia mu wypowiedzenia się odnośnie zarzutów sformułowanych w pozwie pod adresem pozwanego (k. 248). Skarżący natomiast, jeszcze przed przeprowadzeniem przedmiotowej rozprawy, takie zeznania złożył (k. 264-265).

Gdy do tego dodać, że zarządzeniem z dnia 7 października 2020 r. zobowiązano powoda do przedłożenia listy pytań do świadków, wymienionych w odpowiedzi na pozew, których przesłuchanie zaplanowano na dzień 19 października 2020 r. (k. 249), zaś postanowieniem z dnia 19 stycznia 2021 r. – z mocy art. 15 z.zs<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych – zobowiązano go do złożenia pisma procesowego z ostatecznym stanowiskiem w sprawie (k. 384), a które to zobowiązanie powód wykonał (k. 413), nie sposób uznać za skarżącym, że w sprawie ziściła się przesłanka z art. 379 pkt 5 k.p.c.

Wbrew też sugestiom apelującego, niewadliwie wywiódł Sąd I instancji, iż nie zdołał on wykazać, że w sprawie spełnione zostały przesłanki z art. 417 § 1 k.c., warunkujące odpowiedzialność pozwanego. Zgodzić się także należy z Sądem Okręgowym, że powód nie zdołał dowieść, że po jego stronie miał miejsce rozstrój zdrowia, wywołany działaniami (względnie zaniechaniami) funkcjonariuszy zatrudnionych w Zakładzie Karnym w B., uzasadniający przyznanie mu zadośćuczynienia w oparciu o art. 445 § 1 k.c. i że w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda (art. 23 i 24 k.c.).

Nie znajdując potrzeby powielania trafnej, a przy tym niezwykle wnikliwej i szczegółowej argumentacji Sądu I instancji w tym zakresie, dodać jedynie należy – a co zdaje się uszło uwagi apelującego – że stosunkowo niewysoki standard życia, jaki wiąże się z pobytem w jednostce penitencjarnej, nie jest tożsamy z uchybieniem godności osadzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2012 r., IV CSK 603/11). Przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego, rozstrzygającego znaczenia nie mają subiektywne odczucia osoby uważającej się za pokrzywdzoną, lecz obiektywne kryteria, do których zalicza się reakcje, jakie wywołują w społeczeństwie określone zagrożenia lub naruszenia, a także całokształt okoliczności w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 lipca 2003 r. I PK 330/02). Pamiętać także należy, że celem zadośćuczynienia jest kompensata poniesionych cierpień fizycznych i psychicznych, przy czym sam dyskomfort spowodowany pobytem w warunkach izolacji więziennej nie może stanowić podstawy do sformułowania tezy, że doszło do naruszenia dóbr osobistych osadzonego. Jak bowiem podnosi się w judykaturze, do naruszenia dóbr osobistych dochodzi jedynie wówczas, gdy cierpienia i upokorzenie, jakiego doznaje osoba pozbawiona wolności, przekraczają nieunikniony element cierpienia wpisanego w karę pozbawienia wolności (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2013 r., VI A Ca 1172/12 czy też wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 sierpnia 2016 r., I ACa 195/16).

Tymczasem w sprawie niniejszej powód nie zdołał wykazać by warunki osadzenia go w pozwanym zakładzie karnym powodowały, że doświadczył on istotnych i jednocześnie nadmiernych uciążliwości. Za takie z całą pewnością nie może zostać uznane krótkotrwałe oczekiwanie przez skarżącego na czajnik i ciepłą odzież, zaprzestanie podawania jadłospisu w radiowęzle, na kanale TV i tablicy informacyjnej oraz listy/daty przyjęć przez lekarza na tej tablicy, a także tymczasowe ograniczenia w zakresie prenumeraty prasy i przekazywania powodowi niektórych rzeczy przez członków jego rodziny. Okoliczności te (podobnie jak i okresowe osadzenie powoda w areszcie śledczym z recydywistami czy też niekorzystanie przez funkcjonariuszy pozwanego z identyfikatorów, w trakcie wykonywania czynności z jego udziałem), choć niewątpliwie stanowiły dla powoda pewną niedogodność, nie mogą być jednak poczytywane – zgodnie z oczekiwaniami apelującego – jako świadome postępowanie pozwanego, nakierowane na stworzenie warunków socjalno-bytowych, mających stanowić dodatkową dolegliwość wobec skarżącego. Tym bardziej, że okresowa niemożność otrzymywania przez powoda określonych rzeczy od jego rodziny była konsekwencją rozstrzygnięcia sądu, nie zaś arbitralnej decyzji pozwanego.

Od decyzji takiej nie zależała również częstotliwość przewożenia powoda między poszczególnymi jednostkami penitencjarnymi, jak też możliwość wzięcia przez niego udziału w wyborach samorządowych w przypadku osadzenia go w jednostce, zlokalizowanej poza obszarem okręgu wyborczego, w którym został on ujęty w spisie wyborców. Rzecz bowiem w tym, że ograniczenia związane z udziałem powoda w wyborach wynikają z regulacji Kodeksu wyborczego. Kwestia wielokrotnych transportów powoda związana była zaś przede wszystkim z dyspozycjami, wydawanymi przez organy wymiaru sprawiedliwości. Powyższe trafnie uwypuklił zresztą Sąd I instancji.

Równie trafnie Sąd ten akcentował, że przytoczone wyżej zachowania pozwanego nie były niezgodne z prawem. Nie wywołały one nadto po stronie powoda jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu. Takiego uszczerbku nie powodowało również przyjmowanie przez powoda leków przepisanych mu przez personel medyczny zatrudniony w pozwanym zakładzie karnym, ani rzekome zarzucanie przez ów personel powodowi symulacji choroby, czy też nierespektowanie przez pozwanego zaleceń lekarza ortopedy z dnia 21 stycznia 2019 r., dotyczących konieczności odbywania przez skarżącego dodatkowych spacerów przez okres 2 miesięcy. Na takie wnioski – poza własnymi tylko twierdzeniami skarżącego – nie naprowadza bowiem żaden inny dowód w sprawie. Analiza dostępnego w niniejszej sprawie materiału dowodowego (wsparta dodatkowo lekturą złożonej przez powoda apelacji) wskazuje zaś jednoznacznie, że to powód podjął decyzję o rezygnacji z odbywania niniejszych spacerów. Okoliczność natomiast, że przedstawiciele pozwanej jednostki penitencjarnej nie odebrali od niego oświadczenia w tym przedmiocie nie daje jeszcze podstaw do uwzględnienia jego powództwa, choćby w części. Jak już bowiem sygnalizowano, powód – poza swoimi gołosłownymi deklaracjami (które odnotowano także w treści przedłożonej do akt niniejszej sprawy licznej dokumentacji) – nie zaoferował w toku niniejszego procesu jakichkolwiek miarodajnych dowodów, mogących dowieść słuszności jego stanowiska.

Dowodów takich nie mogły z całą pewnością stanowić – uwypuklane również w apelacji – pisma skarżącego, datowane na 27 listopada 2020 r. (k. 363) oraz 10 lutego 2021 r. (k. 406) i 26 kwietnia 2021 r. (k. 438). Podnieść bowiem trzeba, że motywacja pierwszego z tych pism sprowadza się w istocie do powtórzenia wniosku o przyznanie skarżącemu pomocy prawnej z urzędu, a który to postulat wspierać miała treść złożonej wraz z tym pismem (i następnie przedłożonej wraz z apelacją – k. 489), opinii o stanie zdrowia osoby pozbawionej wolności z dnia 13 października 2020 r., z której wynikało, że powód przebywa w pozwanym zakładzie karnym w małej celi, nie zgłasza skarg, a jego stan psychiczny jest wyrównany. Wskazano w niej nadto, że powód otrzymuje stosowne leczenie, a jego aktualny stan zdrowia umożliwia mu przebywanie w warunkach więziennych bez uszczerbku na zdrowiu (k. 364). Z zapisów tej opinii daje się zatem wywieść wnioski odmienne od tych, prezentowanych przez skarżącego także co do rzekomego zignorowania przez pozwanego zaleceń z dnia 7 grudnia 2018 r. i z dnia 10 czerwca 2019 r., dotyczących osadzenia powoda w celach małoosobowych.

Jeśli zaś idzie o drugie z przywołanych wyżej pism, to jego argumentacja (podobnie zresztą, jak i argumentacja dołączonej do tego pisma dokumentacji), sprowadza się do przedstawienia jedynie własnych twierdzeń skarżącego odnośnie nieprawidłowego sprawowania nad nim opieki medycznej (a czemu przeczy chociażby treść ww. opinii) czy też przejawiania przez funkcjonariuszy pozwanego zakładu karnego, wobec powoda, zachowań przemocowych.

Również analiza twierdzeń pisma procesowego powoda z dnia 26 kwietnia 2021 r. (nota bene złożone już po wydanie przez Sąd Okręgowy wyroku), wespół z lekturą złożonej wraz z tym pismem dokumentacji, nie pozwala wywodzić, że przysługuje mu zgłoszone w sprawie żądanie. Zwraca bowiem uwagę, że w piśmie adresowanym do Dyrektora Zakładu Karnego w B. z dnia 1 października 2019 r., adwokat M. P. (tj. obrońca powoda w sprawie karnej), wskazując na nieprawidłowości w zakresie postępowania z depozytem składników majątkowych skarżącego, powołał się wyłącznie na relacje tego ostatniego (k. 440). Z kolei lektura pism, stanowiących odpowiedzi pozwanego na zgłaszane przez powoda skargi m.in. co do zagubionego depozytu (paska do spodni), niewłaściwego traktowania powoda przez funkcjonariuszy Zakładu Karnego w B. czy też wadliwego postępowania administracji tej jednostki wskazuje, że skargi te nie miały uzasadnionych podstaw. Także treść pism Rzecznika Praw Obywatelskich, kierowanych zarówno do skarżącego, jak i ww. adwokata, nie pozwala na wniosek, że decyzje podejmowane wobec powoda w czasie jego osadzenia w Zakładzie Karnym w B. wykraczały poza granice działania w ramach porządku prawnego. Nadmienić wreszcie należy, iż zarządzeniem z dnia 4 września 2020 r. zwrócone zostały pisma procesowe powoda z dnia 15 czerwca 2020 r. oraz z dnia 30 czerwca 2020 r. zawierające wnioski dowodowe dotyczące zeznań wskazanych w nich świadków oraz opinii biegłego. Zatem powoływanie się przez skarżącego na ograniczenie zakresu postępowania dowodowego w tym względzie nie może odnieść oczekiwanego przez niego rezultatu.

Biorąc to wszystko pod uwagę, uznać więc należało, że trafnie przyjął Sąd I instancji, iż wywiedzione przez D. B. powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Okoliczność natomiast, że stanowisko Sądu Okręgowego w tej kwestii

nie pokrywa się z oczekiwaniami apelującego (a taki w istocie wydzwitek ma treść złożonego środka odwoławczego), nie uzasadnia stwierdzenia, że zaskarżone orzeczenie jest wadliwe.

Końcowo wskazać jeszcze należy, że Sąd Apelacyjny – na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 5 k.p.c. – pominął zawarte w apelacji powoda wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodów z przywołanej powyżej opinii o stanie zdrowia skarżącego z dnia 13 października 2020 r., informacji o jego stanie zdrowia psychicznego z dnia 18 maja 2020 r. oraz karty leczenia ambulatoryjnego z dnia 28 lutego 2020 r., uznając że wnioski te zmierzały wyłącznie do przedłużenia niniejszego postępowania.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji powoda, Sąd Apelacyjny, w oparciu o art. 385 k.p.c., apelację tę oddalił.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnął zaś na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt 26 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

(...)